

Mgr Agnieszka Marta Strzeszewska
Uniwersytet Kard. Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

System rodziny pochodzenia, a poczucie własnej wartości i oczekiwania od małżeństwa u młodych dorosłych

1. Rodzina jako system – psychologiczne ujęcie rodziny

Rodzina jest podstawową komórką społeczną złożoną z określonej liczby osób, które łączy więź emocjonalna i społeczna oraz współzależność (Basak, 2011, s. 103; por. także Słownik Psychologii, 2009, s. 640). W niej właśnie (wykluczając sytuacje patologiczne) człowiek od samego początku swojego życia wzrasta i rozwija się. Dobrze funkcjonująca rodzina winna zapewnić swoim członkom zaspokojenie wszelkich potrzeb służących pełnemu rozwojowi (fizycznych, psychicznych, społecznych) (Ryś, 2011, s. 64). Zarówno potrzeb podstawowych, takich jak potrzeby fizjologiczne, jak i potrzeb wyższych tj.: bezpieczeństwa, miłości i przynależności, szacunku i uznania oraz samorealizacji (Siek, 1986, s. 131-133). Z. Tyszka w książce zatytułowanej „*Rodzina we współczesnym świecie*” szeroko opisuje funkcje rodziny – wymienia między innymi funkcje: socjalizacyjno-wychowawczą, kulturalną, materialno-ekonomiczną, kontrolną, seksualną (Tyszka, 2002, s. 45-48)¹.

1.1. Funkcjonowanie systemu rodzinnego

Rodzina ma wpływ na dziecko od najwcześniejszych lat jego życia. To oddziaływanie występuje w długim okresie czasu, w którym jest ono najbardziej podatne na kształtowanie jego cech osobowości i sposobów reagowania. Równie ważną cechą oddziaływania rodziny na dziecko jest też ciągłość jej wpływu związana z zależnością emocjonalną dziecka – niezależnie gdzie dziecko przebywa – w domu, szkole, u przyjaciół, zawsze najważniejszym motywatorem działania jest potrzeba akceptacji rodziców; nawet jeśli dziecko postąpi inaczej – wie jakiego zachowania oczekiwaliby jego rodzice (Basak, 2011, s. 103). Rodzina będąc obok szkoły, środowiska rówieśniczego, mediów, jednym ze źródeł wpływu na dziecko, implikuje sposób podchodzenia swojego dziecka do świata, do ludzi oraz do samego siebie (Dyczewski, 1984, s. 132).

Sposób postrzegania siebie, innych i świata wynika w dużej mierze z umiejętnego zaspokajania potrzeb dziecka przez rodziców. Jedną z podstawowych jest potrzeba kontaktu emocjonalnego, miłości. Jak pisze M. Ryś (2006, s. 336-337) gdy dziecko jest bezwarunkowo kochane, otaczane troską i opieką czuje się bezpiecznie i pewnie, czuje się chciane. To z kolei kształtuje jego poczucie wartości. W procesie tym należy podkreślić wartość jakości i stabilności relacji małżonków - rodziców oraz aktywną obecność obojga w wychowywaniu swego potomka.

¹ Szeroko temat funkcji rodziny opisywali m.in. Adamski (1984); Błasiak (2010); Kawula, Brągiel, Janke (2007); Ostrowska (1999); Tyszka (1974); Ziemska (1977).

Jak pisze B. Mierzwiński (1999, s. 123–133; por. także Kornas-Biela, 2001, s. 190) postać ojca jest równie ważna w tym procesie, co matki. Miłość i równowaga w relacji małżeńskiej jest źródłem poczucia bezpieczeństwa dziecka, jego prawidłowego rozwoju oraz właściwego przebiegu procesu identyfikacji (Frączek, 2011, s. 80; por. także: Plopa, 2011, s. 58). We wczesnych etapach rozwoju można zauważyć trojaki oddziaływanie osobowości rodziców na dziecko: „jako model do naśladowania, jako nośnik standardów i ważny czynnik świadomie tworzonych sytuacji wychowawczych, jako psychologiczny kontekst ideałów i standardów wychowawczych” (Tyszkowa, 2009, s. 128-129).

Postawy poszczególnych członków rodziny są wypadkową jej okresu rozwojowego, charakterów jej członków oraz ich indywidualnego etapu rozwoju. W zależności od powyższych czynników, zmienia się podział obowiązków, poziom swobody dzieci oraz wymagany od nich stopień odpowiedzialności (Tyszkowa, 2002, s. 148-149).

Takie rozumienie rodzinnych zależności ma swój początek we wziętej z nauk biologicznych ogólnej teorii systemów. Autorem tej teorii jest austriacki biolog i filozof Ludwig von Bertalanffy.

Rodzina w podejściu systemowym traktowana jest „jako *całość* składająca się z różnych elementów pozostających ze sobą w interakcji. Ta całość jest zawsze czymś więcej niż prostą sumą tych elementów, z których się składa” (Namysłowska, 2000, s. 29; por. także: Cierpka, 2003, s. 114-115). Każdy członek rodziny jest pełną osobą, która tworząc relacje z pozostałymi osobami tworzy innej jakości niepowtarzalną całość, rodzinę. Każda rodzina jest „bogatsza” o wartość interakcji pomiędzy członkami należącymi do niej. Ich jakość zależy między innymi od *przepuszczalności i elastyczności granic* pomiędzy członkami rodziny oraz pomiędzy rodziną i jej otoczeniem społecznym. W rodzinie prawidłowej granice są jasne i wyraźne, jednak umożliwiają wymianę z otoczeniem. W rodzinie nieprawidłowej granice są albo zatarte i niewyraźne – zarówno rodzina jak i jednostki tracą swą indywidualność - lub zbyt sztywne i ostre, izolujące rodzinę od otoczenia lub członków rodziny między sobą (Ryś, 2009, s. 8-10).

Sens zachodzących między członkami rodziny współoddziaływań może wyjaśnić kolejna zasada w niej panująca – zasada homeostazy.

Pojęcie *homeostazy*, którego odkrywcą jest W. Cannon (za: Namysłowska, 2000, s. 33), ma za zadanie utrzymać równowagę organizmu jakim jest rodzina, czyli uchronić ją przed rozpadem. Przykładowo: podczas konfliktu rodzinnego, musi się znaleźć jednostka, która zmieni rozkład napięć lub je rozładuje, odmieni kierunek uwagi członków rodziny. Dziewczynka, która uspokoi, rozbawi zdenerwowanego, awanturującego się ojca będącego pod wpływem alkoholu. Najstarszy z rodzeństwa, który zaopiekuje się młodszymi dziećmi podczas choroby matki. Dziecko rozwodzących się rodziców, które nieoczekiwanie zacznie dostawać złe oceny w szkole i przynosić uwagi w dzienniczku, by zjednoczyć rodziców i nie dopuścić do ich rozstania. Również współzależniona żona alkoholika, trwająca biernie w związku z nim, mimo coraz trudniejszej sytuacji. Wszystkie te zachowania mają służyć podtrzymaniu systemu rodzinnego w niezachwianej całości. Równowagę rodziny starają się utrzymać wszyscy jej członkowie (tamże) podejmując charakterystyczne dla swoich cech osobowości i sytuacji rodzinnej role. Role te to stały repertuar zachowań poszczególnych osób, które szczegółowo opisała S. Wegscheider-

Cruse (2000, s. 87-144)².

Trzeba zaznaczyć, że – jak pisał J. Bradshaw w swojej książce „Zrozumieć rodzinę” (1998, s. 99) – „W każdym przypadku (niezależnie od rodzaju pełnionej roli) osoba odgrywająca rolę traci własny, unikalny potencjał. W rodzinach dysfunkcyjnych jednostka istnieje po to, aby utrzymać system w równowadze.” Każde dziecko w rodzinie o zaburzonym funkcjonowaniu traci swoją indywidualność (sposób przeżywania świata, siebie, kontakt ze sobą, swoimi pragnieniami, emocjami) na rzecz utrzymania rodzinnej homeostazy i systemu rodzinnego w normie i w całości. Stałość systemu może być utrzymana jedynie dzięki odpowiednim do sytuacji interakcjom z pozostałymi członkami rodziny.

Interakcje te odbywają się na zasadzie *sprzężeń zwrotnych – dodatnich i ujemnych*. Tworzą one zależności *cyrkularne* (pętlowe), a nie – tak jak wcześniej zakładano – zależności liniowe (przyczynowo-skutkowe) (Budzyńska-Dawidowska, 1999, s. 61; por. także: Radochoński, 1998, s. 92). Sprzężenia dodatnie związane są z pojęciem morfogenezy – procesem, który umożliwia rozwój i zmianę w systemie (np. decyzja żony o pójściu na warsztaty dobrej komunikacji, zamiast trwania przy nierozwiązanych konfliktach z mężem), zaś sprzężenia ujemne z procesem morfostazy (analogicznym do homeostazy), który umożliwia utrzymanie równowagi – np. ojciec, który nieustannie kłóci się z synem o jego oceny wypominając jego lenistwo, zamiast zapytać w czym ma problem i pomóc nadrobić zaległości (Namysłowska, 2000, s. 34; por. także: Margasiński, 2011, s. 38-40). Warto bowiem podkreślić znaczenie zasady *ekwifinalności*, która informuje o tym, że mając różny start (przy różnym stanie początkowym), można dojść do takich samych efektów. Zatem syn, mimo wolniejszego przetwarzania informacji może ukończyć szkołę wkładając w naukę więcej wysiłku i czasu. Odwrotna do poprzedniej jest zasada *ekwipotencjalności* (Ryś, 2009, s. 9; por. także: Margasiński, 2011, s. 33-34). Informuje ona o tym, że mając jednakowy start można dojść do zupełnie innych rezultatów – bardzo obrazowo przedstawiają to życiorysy dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Wychodzą one z jednego domu, a ich życie układa się różnie, jedne popadają w uzależnienie lub współuzależnienie, inne w samotność, nie potrafiąc wejść w stałą relację, jeszcze inne wiodą zdrowe i szczęśliwe życie.

Każda rodzina składa się z *podsystemów*. Są nimi poszczególni członkowie rodziny, jak i utworzone diady – małżeńska, rodzice – dzieci, między rodzeństwem. Warto podkreślić, iż w zdrowych rodzinach podsystemy są zbudowane wewnątrz jednego pokolenia – poziomo, w rodzinach nieprawidłowych podsystemy budowane są również pomiędzy pokoleniami (Braun-Gałkowska, 2007, s. 16). W systemach rodzin dysfunkcyjnych często tworzą się również trójki zależności – najczęściej zaangażowani w nie są oboje rodzice i jedno z dzieci. Kiedy w małżeństwie następuje kryzys, uwaga jednego z małżonków przekierowywana jest na dziecko – tworzą oni (jedno z rodziców i dziecko) zazwyczaj koalicję przeciwko drugiemu z rodziców (w tym czasie schodzi on na margines zainteresowania), dopóki i w tym duecie nie nastąpi konflikt. Wtedy zazwyczaj rodzice powracają do relacji ze sobą, dziecko zostaje w pozycji outsidera. Na ogół w tym czasie rodzice przychodzą z dzieckiem po pomoc do gabinetu psychologa, określając jego zachowanie jako problemowe. Jednak warto zaznaczyć, że w systemowym rozumieniu rodziny problematyczna jest „złożona sieć zjawisk i relacji w rodzinie, które oddziałują

² O rolach pisali także m. in.: Cierpiakowska (1992); Field (1996); Gaś (1994); Ryś (1999a); Robinson, Rhoden (2000); Sobolewska (2000); Sztander (2006).

wzajemnie na siebie, wywołują w efekcie objawy zaburzeń psychicznych u jednego lub więcej członków rodziny” (Radochoński, 1998, s. 94).

1.2. Rodzaje systemów rodzinnych

D. Field (1996, s. 30-92) za cechę różnicującą poszczególne systemy przyjął granicę między podsystemami rodzice - dzieci. Jego typologia obejmuje pięć rodzajów rodzin – jeden prawidłowy (rodzina związków) i cztery nieprawidłowe (rodzina chaotyczna, władzy, nadopiekuńcza, uwikłana). Rodziny zostaną przedstawione zaczynając od systemów o najbardziej sztywnych i nieprzepuszczalnych granicach, stopniowo do granic zbyt elastycznych i nadmiernie przepuszczalnych.

1.2.1. Rodzina chaotyczna

Ten system rodzinny charakteryzują sztywne, nieprzepuszczalne granice między rodzicami i dziećmi oraz między systemem rodzinnym i jego otoczeniem. Tę rodzinę można opisać jako grupę emocjonalnie niezwiązanych osób żyjących pod jednym dachem. Rodzice najczęściej porzucają emocjonalnie swoje dzieci, ignorują je, nie dbają o nie, ani o swoje małżeństwo. Żyją obok siebie. Traktują dzieci i innych ludzi „z góry”. Ignorują się lub prowadzą otwarte, agresywne konflikty. Okazywanie uczuć traktuje się w rodzinie jako słabość, a przejawy zaufania - jako naiwność. W wychowywaniu rodzice kierują się nastrojami, stosują nieadekwatne, surowe kary – które egzekwują poniżając i obrażając dzieci. Dość często w tych rodzinach występuje przemoc psychiczna lub fizyczna. Dzieci wychowujące się w takich systemach wyrastają albo na osoby bardzo podobne do rodziców – równie władcze, niekiedy impulsywne, oschłe, surowe i niezdolne do wchodzenia i budowania relacji, lub na osoby podporządkowujące się, bierne, depresyjne, oczekujące od życia i ludzi takiego samego traktowania, jakie miało miejsce w domu rodzinnym. Ponieważ żyją w ciągłym napięciu i lęku tracą kontakt ze swoimi emocjami. Nadmiernie, nieadekwatnie reagują na krytykę (Ryś, 2009, s. 11). Często odchodzą z domu z chęcią zemsty, odpłacenia się rodzicom oraz z gniewem, żalem, pustką wewnętrzną. Pustkę tę próbują wypełnić używkami, powierzchownymi relacjami lub nadmierną aktywnością w pracy. Brak zainteresowania ze strony rodziców nauczyły je sprytu, ciężkiej pracy i radzenia sobie, w mniej lub bardziej konstruktywny sposób, z rzeczywistością. Czują się niekochane, niewarte miłości, zainteresowania, czują, że są jedynie obciążeniem dla rodziców, dlatego też do domu rodzinnego nie wracają lub wracają tylko z poczucia obowiązku (Field, 1996, s. 69-78; por. także: Kaleta, 2010, s. 45).

1.2.2. Rodzina władzy

System ten charakteryzuje się wyraźną strukturą, sztywnymi granicami pomiędzy podsystemami. Rodzice nie potrafią lub nie chcą budować ciepłych relacji zarówno między sobą jak i z dziećmi. Często krytykują, podkreślają wady dzieci, nie chwalą za osiągnięcia. Ważniejszy dla rodziców jest ład i porządek niż ciepło domowego ogniska czy wspólnie spędzony czas. Wszyscy członkowie mają jasno określone obowiązki i role, i poprzez nie okazują sobie szacunek czy lojalność. Najczęściej jedno z rodziców ma silną, niezależną osobowość, a drugie jest mu podległe lub zastępuje go podczas nieobecności. Nie okazują sobie uczuć, ciepła, miłości. Zazwyczaj dość często mają konflikty (najczęściej pozostają one nierozwiązane), są wobec siebie

raczej surowi i oschli. Wobec dzieci stosują zakazy, nakazy, stawiają wymagania i mają mnóstwo perfekcjonistycznych oczekiwań. Jeśli wymagają dobrych ocen, to samych piątek, jeśli oczekują, że ich dziecko pójdzie na studia, to tylko na medycynę lub prawo, jeśli ich syn gra w piłkę, to musi zawsze być najlepszym zawodnikiem. Dzieci mają poczucie, że niezależnie od ilości wkładanego wysiłku i pracy – nie są w stanie zaspokoić rodzicielskich oczekiwań. Dzieci wychowują się w lęku, bez pełnej więzi emocjonalnej z rodzicami. Jej brak jest widoczny również później – dzieci te nie potrafią nawiązywać trwałych, głębokich relacji z innymi. Nie ufają rodzicom i nie szukają u nich oparcia i rady, boją się przyjąć do nich ze swoimi problemami, ponieważ spodziewają się krytyki i osądzenia. W tym typie rodziny wyrastają bardzo zadaniowe dzieci, a później dorośli, którzy niekiedy pną się szybko po szczeblach kariery, ale są niedojrzali emocjonalnie i w efekcie nieszczęśliwi, bo samotni. Ich poczucie wartości najczęściej wiąże się ściśle z osiągnięciami i sukcesami (Field, 1996, s. 42-54; por. także: Ryś, 2009, s. 12).

1.2.3. Rodzina związków

Rodzina ta charakteryzuje się dobrą jakością relacji pomiędzy jej członkami, gwarantującą zachowanie indywidualności każdej osobie w rodzinie. Granice pomiędzy rodzicami i dziećmi, jak i pomiędzy rodziną i jej otoczeniem, są w tym typie rodziny jasno postawione, ale też elastyczne i przepuszczalne. Władzę mają rodzice i to oni podejmują decyzje. Współpracując ze sobą kierują rodziną, stawiają oczekiwania oraz ustalają zasady w niej panujące uwzględniając potrzeby, możliwości, szanując odrębność i indywidualność każdego z członków rodziny. Dzieci mogą im ufać, liczyć na nich - ich doświadczenie i pomoc w trudnych sytuacjach. Rodzice okazują sobie i dzieciom szacunek, miłość i zrozumienie, zapewniają poczucie bezpieczeństwa, potrafią się skutecznie i bezpiecznie komunikować i tego też uczą swoje dzieci. Rodzice dają sobie wsparcie, zauważają i doceniają wzajemnie swoje sukcesy. Oboje są samowystarczalni jako jednostki, nie są ze sobą destrukcyjnie związani, ale też nie tworzą między sobą nadmiernego dystansu., dbają o swój związek, znajdują czas, aby go pielęgnować i podtrzymywać łączącą ich relację, znając jej wartość dla nich i dla całej rodziny – jako jej podstawy. Rodzice ci są dojrzały, nie wykorzystują dzieci do zaspokajania swojej potrzeby miłości czy akceptacji, potrafią też przyjąć chwilowy brak zainteresowania ze strony swoich dzieci wynikający z etapów rozwojowych. Uczą dzieci odpowiedzialności (przydzielając coraz poważniejsze obowiązki, włączając w proces podejmowania rodzinnych decyzji) oraz uczą mówić o swoich emocjach, odczuciach, potrzebach oraz realizować je z szacunkiem dla innych. Pomagają oni także konstruktywnie przeżywać porażki, wyciągać z nich wnioski oraz cieszyć się sukcesami i osiągnięciami (Field, 1996, s. 30-41).

Zasadą tej rodziny nie jest utrzymanie homeostazy, ale raczej zasada ogólnego dobra rodzinnego – czasem rodzina ta decyduje się wyjść ze strefy komfortu, aby rozwinąć się, zmienić coś w swojej strukturze, udoskonalić ją tak, aby jej członkom żyło się coraz lepiej i pełniej. Dzieci z takiej rodziny czują się pewne i przygotowane do życia. Rodzice usuwają się nieco, aby nie kierować już życiem swoich dzieci, tylko towarzyszyć im w budowaniu nowego życia. Warto podkreślić i pamiętać, że nie jest to rodzina idealna, pozbawiona słabości, wad i pęknięć. Jednocześnie - posiadając je - jest dobra, przynosząca dobre owoce – szczęśliwe dzieciństwo i mądrych, dojrzałych ludzi (tamże; por. także: Ryś, 2009, s. 13-14; Kaleta, 2010, s. 45).

1.2.4. Rodzina opiekuńcza

Charakterystyczne cechy tej rodziny, to przede wszystkim zbyt elastyczne i przepuszczalne granice, nadmierne skupienie rodzicielskiej uwagi na dzieciach, ich potrzebach i pragnieniach, a także łatwo zauważalna pielęgnacja rodzinnych tradycji i troska o ich zachowanie. Po pojawieniu się dziecka w rodzinie uwaga rodziców przenosi się z ich związku na dziecko. Niekiedy relacje każdego z rodziców z dzieckiem są silniejsze niż ich relacja małżeńska – B. Tryjarska (2000, s. 17) taki system rodzinny nazywa splątany. Głównym wyznacznikiem planów rodziny, jest to, czego akurat chcą dzieci. Komunikacja w niej charakteryzuje się szacunkiem i wrażliwością dla drugiej osoby, lecz jest często nieszczerą, gdyż wszyscy członkowie wolą utrzymać w rodzinie spokój i harmonię, niż poruszać niewygodne, kontrowersyjne tematy. Wolą się dostosować do pozostałych członków rodziny, aby nie wywoływać konfliktów, nie stracić akceptacji. Niekiedy to zachowanie wywołane jest poczuciem winy, innym razem dużym poziomem lojalności wobec rodziny. Przez brak autentyczności zarówno dzieci jak i rodzice tracą swoją indywidualność. Ci ostatni skupiają się na swoich pociechach, troszczą się o nie, okazują czułość, miłość, zainteresowanie. Chronią przed każdym cierpieniem, bólem, konsekwencją zachowania. Rodzice wyręczają dzieci w ich obowiązkach – nawet szkolnych. Wybawiają z opresji. Przez te zachowania dziecko uczy się postawy roszczeniowej. Oczekuje, że wszyscy będą je traktować tak, jak rodzice, że będzie w centrum zainteresowania i spełnione zostaną wszystkie jego życzenia i pragnienia, bez jego wkładu własnego. Przez nadmierną ochronę ze strony rodziców, dziecko to nie potrafi sobie radzić z sytuacjami problemowymi czy konfliktowymi. Unika ich, jeśli nie ma w pobliżu kogoś, kto je z nich wybawi, na kim mogłoby się oprzeć. Przesadna rodzicielska troska powoduje nieumiejętność decydowania o sobie, podejmowania wysiłku i trudu. Rodzice nie uczą budowania relacji na prawdzie i szczerości. Aby wymóc coś na dziecku, wikłają je emocjonalnie ze sobą, czasami stosując szantaże emocjonalne i wzbudzając w nim poczucie winy. Nie są wobec niego zbyt wymagający – dają mu dużo możliwości rozwoju, ale nie zmuszają do uczestniczenia w nich. Rodzice mają autorytet, ale sami rezygnują z odwoływania się do niego w relacji z dzieckiem. Odejście dziecka z domu jest opóźniane zarówno przez nie samo jak i przez rodziców. Nie czuje się ono pewnie i bezpiecznie bez rodziców. Odchodząc z domu może mieć poczucie winy, że opuszcza troskliwych rodziców, jednak jako dorosły człowiek często wraca do domu (Field, 1996, s. 54-68; por. także: Kaleta, 2010, s. 45; Ryś, 2009, s. 14-15).

1.2.5. Rodzina nadmiernie uzależniona

Rodzina ta charakteryzuje się prawie wyłącznym skupieniem rodziców na dzieciach. Granic w tej rodzinie niemal nie ma. Podobnie jak w rodzinie opiekuńczej – brak jest otwartych, szczerych rozmów, unika się trudnych i konfliktowych tematów. Ponad autentyczność i prawdę stawia się spokój rodziny. Nie ma w niej miejsca na prawdziwe uczucia. Rodzice notorycznie naruszają prywatność swoich dzieci. Są w zbyt bliskiej relacji z nimi szukając w niej zaspokojenia swoich potrzeb, gdyż często ich małżeństwo jest zagrożone i bliskie rozpadu. Żyjąc w lęku szukają oparcia i poczucia kontroli, które niosą za sobą złudne poczucie bezpieczeństwa. Przymuszają je do powielania ich własnej ścieżki rozwoju i dążą do coraz większego uzależnienia dzieci od siebie. Oboje lub jedno z nich decyduje, myśli i wybiera za dziecko (Ryś, 2009, s. 16). Rodzice manipulują, straszą i szantażują dzieci wymuszając na nich spełnianie

rodzicielskich oczekiwań. Są zaborczy i zazdrośni o inne relacje, oczekują lojalności i wdzięczności za miłość i troskę. Wypominając swoje oddanie i miłość wymagają pełnego oddania. Dziecko przez wyuczenie się postawy „dostrajania się” do innych traci swój indywidualizm i kontakt ze swoimi uczuciami, pragnieniami. Stosuje ją także w życiu dorosłym nieustannie dopasowując się do innych – rówieśników, pracodawców, partnerów. W wyniku tego ma problemy w nawiązywaniu dojrzałych, szczerych relacji z innymi. Odejście dziecka z domu - fizyczne - następuje często z opóźnieniem, emocjonalne - praktycznie nigdy nie następuje. Rodzice nadal wywierają naciski na dzieci dorosłe, które opuściły już dom rodzinny, nadal manipulują i szantażują, a odejście często wypominają i traktują jako brak lojalności dzieci wobec nich – rodziców (Field, 1996, s. 79-92; por. także: Ashner, Meyerson, 2000, s. 25-26; Kaleta, 2010, s. 45).

2. Poczucie własnej wartości

Jak zauważają M. Kielar-Turska i M. Białecka-Pikul (2010, s. 64-65) już od najmłodszych lat dziecka zarówno w tworzeniu obrazu siebie i relacji z dorosłymi, jak i w badaniu i poznawaniu otoczenia ważną rolę odgrywają emocje. One wpływają i kierują dziecięcym zachowaniem, dają wyraz jego potrzebom, a także są reakcją na wydarzenia z otoczenia niemowlęcia. Aby dziecko rozwijało się prawidłowo potrzebne jest przywiązanie (oparte na nich właśnie), które budowane jest od chwili jego narodzin. Zależy ono od wrażliwości matki na potrzeby jej dziecka i od jego temperamentu. W psychologii najczęściej wyróżnia się trzy typy przywiązania: lękowo-unikające, ufne i lękowo-ambiwalentne. Tylko dzieci z ufną relacją do rodzica mają szansę na prawidłowy rozwój w przyszłości (tamże, s. 65; por. także: Rembowski, 1972, s. 114-124). Ufne przywiązanie dziecka do rodziców wspomaga: dobra relacja małżonków-rodziców dziecka, ich wzajemna miłość, troska i czułość, podejmowana odpowiedzialność za rodzinę, ich bezwarunkowa akceptacja dla dziecka, szczerą, autentyczną miłość, czułość i troska mu okazywane, zaspokajanie potrzeby przynależności, bezpieczeństwa, szacunku (Ryś, 2006, s. 336-337). Dobre, bezpieczne przywiązanie przyniesie owoce w postaci umiejętności nawiązywania kontaktów interpersonalnych, postawę życzliwości dla innych, akceptacji dla nich i dla siebie (Ryś, 1992, s. 199).

D. Goleman (2007, s. 296-297) podkreśla znaczenie dojrzałości emocjonalnej rodziców, niezbędnej do dobrego wychowania dzieci na zdrowych emocjonalnie i psychicznie ludzi.

Wielu naukowców bada i opisuje skutki wychowywania się w nieprawidłowych systemach rodzinnych – czyli takich, w których między innymi, opiekun nie mógł lub nie potrafił zbudować prawidłowej relacji z dzieckiem. M. Ryś (2006, s. 371-372; por. także: Ryś, 2002, 1999a) jako możliwe konsekwencje dorastania w takich systemach wymienia poczucie bycia niekochanym, brak asertywności, obniżone poczucie wartości, bierność, a także niedostateczne uspołecznienie, brak zaufania do ludzi, problemy w przeżywaniu bliskości i intymności oraz brak odporności na frustrację i nieumiejętność radzenia sobie z przykrymi, nieprzyjemnymi emocjami. S. Cudak (2012, s. 35-36) jako możliwe konsekwencje wymienia m. in. osamotnienie (które skutkuje obniżeniem poczucia wartości), obojętność, bierność, nieumiejętność skupienia uwagi, kierowanie się emocjami lub czekanie aż coś „samo się stanie”, a także nieumiejętne wchodzenie w relacje mające postać uzależnienia od drugiej osoby lub chłodnego

dystansowania się.

Jak można wywnioskować z wyżej przedstawionych analiz, a także z dotychczasowych badań – poczucie własnej wartości jest ściśle związane z jakością relacji rodzicielskich i rodzinnych. W dalszej części pracy zostanie przedstawiony proces jego kształtowania się.

2.1. Proces kształtowania się poczucia wartości

Terminu „poczucie własnej wartości” używa się często zamiennie z pojęciem „samooceny”, „obrazu własnej osoby”. Jak pisze A. Brzezińska (1973, s. 88): „obraz własnej osoby jednostki to zbiór wiedzy czy wiadomości o własnych cechach, możliwościach i umiejętnościach.” Dziecko, aby mogło zebrać informacje o sobie, musi odróżniać siebie od innych ludzi. J. Reykowski (1970, s. 46) zauważa, że dziecko musi podzielić swoją wiedzę na dwie kategorie – wiedzę o sobie oraz wiedzę o otaczającym świecie.

Wyodrębnienie się dziecka ze świata może dokonać się tylko w relacjach interpersonalnych – na początku w relacjach z najbliższymi, rodzicami. Proces ten przebiega stopniowo, wymaga czasu i wielu sytuacji społecznych, które umożliwią dziecku zebranie wielu doświadczeń związanych z jego osobą. W następnych etapach rozwoju również otoczenie rówieśnicze dostarcza nieco starszemu już dziecku informacji na temat jego możliwości, zdolności, cech osobowości oraz cech fizycznych. Dodatkowo jest ono (środowisko) także materiałem porównawczym i oceniającym te właściwości dziecka, które już w sobie odkryło (Brzezińska, 1973, s. 88-89).

Dziecko z różnych źródeł zbiera informacje o sobie i świecie, i gromadzi je w formie tzw. oczekiwań. Są to uporządkowane grupy danych, umożliwiające przewidzenie informacji, które dopiero będą miały miejsce (Reykowski, 1970, s. 46). Oczekiwania wobec własnej osoby przyjmują dwojakiego rodzaju formę: niezwerbalizowanych przeświadczeń o sobie (o swoich możliwościach, cechach, wyglądzie itp.) oraz zwerbalizowanych, świadomych opinii o sobie. Pierwsze z wymienionych występują szczególnie w pierwszych latach życia dziecka i nazywane są „poczuciem własnego ja”, kolejne - występują w okresie dorastania, i późniejszym, i nazywane są „świadomym ja”. Ważnym elementem obrazu siebie jest także „ja idealne” - jest to wyobrażenie dziecka o tym, jakie chciałoby być (tamże, s. 47).

Ze względu na temat niniejszej pracy szerzej zostanie omówiony tylko element wartościujący informacje o sobie – samoocena.

Ocena siebie odbywa się na podstawie odniesienia, porównania do: ideału siebie jednostki (kryterium wewnętrzne), bądź też do innych ludzi – ich opinii o niej lub ich osiągnięć (kryterium zewnętrzne). Poziom samooceny danej osoby to rozmiar rozbieżności pomiędzy tym, jaka faktycznie jest, a jej ja idealnym, bądź opiniami otoczenia na jej temat. Duża rozbieżność informuje o niskiej samoocenie, zaś niewielka – o wysokiej. Samoocena dotyczy najczęściej pojedynczych cech. Zaś poczucie własnej wartości to ocena uogólniona osoby (postawa wobec siebie). Jak pisze Brzezińska (1973, s. 94) można wyróżnić dwie takie postawy. Jedną z nich jest samoakceptacja – jednostka wierzy we własne możliwości, potrafi celnie ocenić i wykorzystać swój potencjał, a także poprawić błędy, kiedy ktoś jej je wskaże; drugą postawą jest samoodtrącenie charakteryzujące się nieumiejętnością dostrzeżenia i docenienia swoich osiągnięć, przeżywaniem poczucia winy i krzywdy po porażce – które uniemożliwiają

obiektywną ocenę i korektę zachowania.

J. Reykowski (1970, s. 53) stwierdza, iż poczucie własnej wartości zależy od poziomu samooceny jednostki w różnych dziedzinach życia. Największy wpływ na jego wysokość mają te wymiary, które dana jednostka uważa za najważniejsze np. życie rodzinne, praca, sport. Przykładowo – mężczyzna, który ceni osiągnięcia intelektualne, rozwój osobisty i karierę, a sport traktuje jedynie jako rozrywkę – nie potraktuje przegranego meczu jako porażki, a jego poczucie wartości nie obniży się.

S. Siek (1984, s. 222-223) wymienia następujące formy oddziaływania rodziców: spostrzeganie zachowań dziecka i ocenianie ich jako dobrych lub złych, nadawanie dzieciom określeń – etykietek wartościujących je, dostarczanie wzorów do identyfikacji, oczekiwanie i wymaganie określonych zachowań i aprobaty dla ich występowania³.

2.2. Charakterystyka osób o prawidłowym poczuciu wartości⁴

Jak wspomniano wcześniej rozbieżność pomiędzy realnymi cechami osoby o wysokim poczuciu wartości, a jej „ja idealnym” jest niewielka i nie przekracza jej realnych możliwości (Kulas, 1983, s. 406). Rozbieżność ta motywuje do rozwoju, do podejmowania nowych wyzwań, wprowadza pewien stan napięcia – jednostka wie, że stać ją na nieco więcej, że jest coś jeszcze w zasięgu jej możliwości, aktualny stan jej nie zadowala, więc podejmuje kolejne działania, próby rozwoju, aby owo napięcie zredukować (tamże; por. także: Grabowiec, 2011, s. 59-79). Dzięki prawidłowym relacjom rodzinnym w dziecku budowane jest poczucie bezpieczeństwa i ufność wobec bliskich oraz wobec otoczenia społecznego. Ma ono pozytywne oczekiwania od świata i z wiarą patrzy w przyszłość. Trudności traktuje jako możliwości, a nie jako „góry nie do zdobycia”. Pozytywne nastawienie do świata i ludzi sprzyja kontaktom z nimi. Otoczenie odczytuje jednostkę i jej podejście jako dobre, odpowiada na nie aprobatą i wzmacnia tym jej otwartość – ta czuje się lubiana i ceniona taką, jaka jest, więc stara się być sobą (Ryś, 2011, s. 76-77; por. także: Grabowiec, 2011, s. 74; Siek, 1984, s. 225). Najczęściej ocena siebie takiej jednostki jest zgodna z opinią otoczenia na jej temat. Bierze ona odpowiedzialność za swoje zachowanie oraz rozwój. Elastycznie i płynnie zmienia (uaktualnia) ocenę swojej wartości wraz z nabywanymi umiejętnościami, doświadczeniem. Dzięki realnemu spojrzeniu na siebie daje sobie prawo do błędów i potrafi cieszyć się swoimi sukcesami i osiągnięciami. Zna swoją wartość i prawa, potrafi ich bronić nie raniąc innych (Kulas, 1983, s. 406-407). Porażki nie odbierają jej chęci działania, tylko motywują do rozwoju. Z chęcią słucha opinii i rad, sama umie i chce pomagać nie przekraczając granic innych ludzi. Jest wytrwała, szczerą, przedsiębiorczą, kreatywną i odpowiedzialną (Ryś, 2011, s. 77-78).

2.3. Charakterystyka osób o obniżonym poczuciu wartości

³S. Wegscheider-Cruse w swojej książce pt. „Poczucie własnej wartości” (2014, s. 34) zaznacza, iż nie powinno się oskarżać rodziców o złe, nietrafne ukształtowanie poczucia wartości dziecka, gdyż na ile umieli czy mogli (ze względów finansowych, fizycznych, psychicznych) przekazali to, co uważali za dobre i słuszne. Najczęściej ich nieprawidłowy przekaz dany dziecku wynika z tego, że sami taki właśnie otrzymali od swoich rodziców (por. także: Forward, 2006, s. 12).

⁴Różni autorzy prawidłową samoocenę nazywają stabilną i adekwatną, charakteryzującą się realizmem por. także: Grabowiec (2011); Kulas (1983).

Niska samoocena jednostki może wynikać z dużej rozbieżności pomiędzy jej „ja idealnym”, a wyobrażeniem o sobie oraz tym, jak postrzega ją otoczenie (Reykowski, 1970, s. 55; por. także: Brzezińska, 1973, s. 96). Obniżone poczucie własnej wartości jednostki może wynikać także z nazbyt rozbudowanego i nieadekwatnego „ja idealnego”. Jednostka w tym wypadku ma wobec siebie oczekiwania, których w żaden sposób nie jest w stanie spełnić, ponieważ obiektywnie nie ma takich możliwości (to częsta cecha osób wychowywanych w systemie nadopiekuńczym). Zachowaniem utrzymującym i wzmacniającym obniżone poczucie wartości jednostki jest jej nieumiejętność przyjęcia pozytywnych komunikatów z otoczenia oraz nieufne nastawienie do świata i ludzi. Taka postawa wzbudza w innych ostrożność i niechęć do nawiązania relacji (Franken; za: Ryś, 2011, s. 79; por. także: Brzezińska, 1973, s. 94). Osoby o niskim poczuciu wartości cechują się negatywnym nastawieniem do ludzi. Od życia spodziewają się jedynie ciosów i problemów, a od ludzi zdrady i krytyki. Mają nadmiernie rozbudowane poczucie winy i wstydu, a także tendencje do obwiniania innych. Nie podejmują życiowych wyzwań bojąc się porażki, krytyki, zakładając, że i tak sobie z nimi nie poradzą. Brak im wytrwałości, szybko rezygnują kiedy napotykają na trudności. Kontakty z innymi nasycone są lękiem, nieufnością, podejrzliwością. Takie osoby często czują się samotne, niekochane, niechciane (Ryś, 2011, s. 80). Bojąc się negatywnej oceny, ośmieszenia czy odrzucenia izolują się od otoczenia, co wzmacnia ich uczucia samotności, smutku. Unikają sytuacji cechujących się rywalizacją (Kulas, 1983, s. 402-404). Często przedstawiają otoczeniu fałszywy obraz siebie, ponieważ obawiają się odrzucenia ich takimi, jakimi są. Są wrażliwe na negatywne opinie i spodziewają się nawet najdrobniejszych oznak i sygnałów płynących z otoczenia potwierdzających ich obniżoną i nieprawdziwą samoocenę (Grabowiec, 2011, s. 76).

3. Oczekiwania od małżeństwa

3.1. Rodzina pochodzenia a tworzenie się oczekiwań wobec małżonka

Wielu badaczy podkreśla znaczenie rodziny pochodzenia w tworzeniu się u młodych ludzi obrazu swojego małżeństwa i oczekiwań wobec przyszłego partnera. Największy udział w modelowaniu się wizji małżeństwa młodego człowieka ma związek jego rodziców, następnie znajome małżeństwa z otoczenia i dalszej rodziny, a także wizja małżeństwa przedstawiana przez Kościół. Niemalże znaczenie mają też modele (najczęściej bardzo romantyczne) przedstawiane w telewizji, książkach, muzyce (Dyczewski, 2009, s. 154).

L. Dyczewski stwierdza, że siła oddziaływania rodziny na wizję swojego przyszłego związku i partnera jest zależna od jakości relacji rodzinnych i relacji małżeńskiej rodziców, ilości wspólnie spędzanego czasu, wzajemnego zaufania. Im bardziej pozytywny obraz rodziny i małżeństwa rodziców – tym większa moc modelowania oczekiwań wobec swoich przyszłych relacji damsko-męskich (tamże, s. 167).

M. Ryś (1994, s. 35) jako szczególnie ważne zadanie rodziny podaje kształtowanie dojrzałej osobowości u młodego człowieka⁵, odpowiedzialnej i zdolnej do miłości, a także

⁵Dojrzałość osobowości ma kluczowe znaczenie dla trwałości małżeństwa (Tomaszewska, Dębska, 2001,

uczenie ról małżeńskich i rodzicielskich. Autorka podkreśla, że to właśnie w rodzinie dziecko uczy się postawy miłości wobec drugiego człowieka – przede wszystkim takiej cechy miłości jak wzajemność, która jest niezbędna dla rozwoju i podtrzymania relacji. W rodzinie przyszły partner uczy się wspólnego spędzania czasu, otwartości i serdeczności, wzajemnej ciekawości, szacunku wobec siebie i drugiego człowieka. Dzieci obserwując rodziców dowiadują się również, że jest naturalnym w małżeństwie i rodzinie, że pojawiają się także sytuacje trudne, konfliktowe, wymagające kompromisu, i uczą się jak je konstruktywnie rozwiązywać. Obserwują również jakie są sposoby współpracy w małżeństwie, jak można ustalić podział obowiązków. Uczą się jak brać odpowiedzialność za siebie i innych członków rodziny, a także za atmosferę w niej panującą. W rodzinie kształtuje się postawa dzieci wobec życia i śmierci, przeciwności życiowych i cierpienia, a także wobec drugiego człowieka, wiary oraz religii (tamże, s. 36-37; por. także: Cudak, 1999, s. 79; Kielar-Turska, 2000, s. 109-133; Tomaszewska, Dębska, 2001, s. 132).

3.2. Definicje małżeństwa i czynniki kształtujące jego jakość

Psychologia, mimo że jest młodą nauką, prawie dla każdego pojęcia ma wiele definicji. Można pokusić się o stwierdzenie, że ilu badaczy danego zagadnienia – tyle jego definicji. Tak też jest i z małżeństwem. M. Braun-Gałkowska (1992, s. 17-18) ujmuje małżeństwo jako: „związek mężczyzny i kobiety w założeniu trwały przez całe życie, który przez tworzenie wieloaspektowej wspólnoty życia dąży do realizacji wspólnego dobra.”

Według definicji encyklopedycznej posiada ono aspekt prawny, społeczny i religijny. W socjologii małżeństwo to „kulturowo akceptowany związek między osobami przeciwnej płci, w którym utrzymywanie stosunków seksualnych jest aprobowane i z którym jest związane oczekiwanie, że narodzą się w nim dzieci” (Encyklopedia PWN, 2004). Aspekt religijny małżeństwa sprowadza się do tego, że uznawane jest ono za sakrament, „którego udzielają sobie nowożeńcy w obecności kapłana i 2 świadków” (tamże), zaś w prawie małżeństwo uznawane jest za „trwały związek kobiety i mężczyzny, zawarty w celu wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy, wierności i współdziałania dla dobra założonej rodziny, zwłaszcza wychowania dzieci” (tamże).

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez M. Braun-Gałkowską (1992, s. 144-145) – ocena zadowolenia z małżeństwa zależy od potrzeb i oczekiwań zaspokojonych w związku, a także od doświadczeń osób go tworzących, od zasobów (umiejętności, poczucia wartości, oczekiwań) w jakie wyposażyli go rodzice oraz modeli, jakie mógł obserwować – ich małżeństwo, małżeństwa krewnych i znajomych. Osoby zadowolone z małżeństwa oczekują zaspokojenia przede wszystkim potrzeby miłości, zaufania, wierności, bezpieczeństwa, wzajemnej odpowiedzialności i udanego pożycia seksualnego.

P. Poręba (1977, s. 40-55) podaje czynniki, od których – według jego badań – zależy jakość związku małżeńskiego. Wymienia on *więź miłości*, rozumianą jako złożoną z uczuć wyższych i niższych postawę wobec partnera, w skład której wchodzi także aspekt duchowy, niosący za sobą umiejętność rezygnacji z siebie dla dobra drugiego człowieka. Więź ta nie jest

s. 131).

dana człowiekowi, musi on ją – wraz z partnerem – wypracować, wspólnie z nim ją stworzyć opierając ją na ich dojrzałych osobowościach. Drugi czynnik to *wieź intelektualna*, na którą składają się:

a) wspólne poglądy – szczególnie w sprawach kluczowych – planowania rodziny, uczciwości życia małżeńskiego i jego trwałości, wychowania dzieci, kontaktów z rodzicami itp.;

b) wspólne zainteresowania – warto, aby małżonkowie współdzielili swoje zainteresowania przynajmniej w pewnym zakresie, ponieważ sprzyja to wspólnemu spędzaniu czasu, coraz lepszemu poznawaniu się i wspólnej radości;

c) poziom inteligencji – bardzo wskazane jest, aby poziom inteligencji małżonków był taki sam lub bardzo zbliżony (nie jest to równoznaczne z poziomem wykształcenia), gdyż znaczne rozbieżności w tej kwestii mogą doprowadzić do wielu nieporozumień, nieumiejętności wypracowania wspólnego zdania w ważnych kwestiach oraz frustracji i w konsekwencji rozpadu związku;

d) mądrość psychologiczna we wspólnym życiu – jest to umiejętność wyczuwania i przewidywania konsekwencji swoich zachowań skierowanych do partnera, a także umiejętność podchodzenia do spraw błahych z poczuciem humoru i odpowiednim dystansem (tamże).

Następny, trzeci już czynnik wymieniany przez P. Porębę (1977, s. 48-50) to *wieź charakterologiczna*, cechująca się doborem małżonków pod względem temperamentu, sposobów reagowania i okazywania uczuć oraz ogólnego usposobienia. Ważnym czynnikiem zespalaającym związek jest *charakter moralny* małżonków, który wpływa na ich postawy wobec siebie oraz umiejętność rezygnacji z niektórych swoich planów czy pragnień, jeśli zagrażają one jedności czy trwałości małżeństwa. Charakter moralny stanowi wolicjonalny fundament dla związku i wiąże się ściśle z *więzią wspólnych ambicji i dążeń*, która wyznacza drogi rozwoju każdego z partnerów oraz rozwoju ich związku. Ważnym elementem wiążącym małżonków jest *wieź religijna* (choć coraz mniej ceniona w dzisiejszych czasach) oraz *wieź psychicznego dopełniania się* – komplementarności cech charakterystycznie męskich i kobiecych oraz cech osobowości. Jedną z takich cech jest charakterystyczna dla każdego z partnerów fizyczność i seksualność oraz powierzchowność, które – połączone – tworzą między nimi *wieź fizyczną*, która umacnia relację małżeńską. Ostatnim elementem wiążącym małżonków jaki wymienia P. Poręba są postawy małżonków zarówno wobec siebie jak i wobec świata, wobec wspólnych celów i dobra ich związku (tamże, s. 55-58). Zatem czynnikiem kształtującym oczekiwania wobec małżeństwa powinna być chęć spójności we wszystkich lub w większości aspektów podanych wyżej między przyszłymi małżonkami.

3.3. Oczekiwania młodych ludzi wobec małżeństwa przed jego zawarciem

Młodzi ludzie wchodząc w związek oczekują, iż będzie on zbudowany na relacji partnerskiej, zakładającej równość partnerów, opierającej się na miłości, trwałej więzi między nimi, szacunku, odpowiedzialności i wierności (Dąbrowska-Caban, 2001, s. 6-7; por. także Siudem, 2005, s. 17; Sikora, 2008, s. 317).

A. Siudem (2005, s. 13-17) badała jakie cechy młodzi ludzie przypisują idealnemu małżeństwu. W jej badaniach potwierdziły się założenia o chęci budowania małżeństwa jako układu partnerskiego – działającego na zasadach równouprawnienia, współdziałania, dzielenia

się obowiązkami i zadaniami, których nie kategoryzują na stricte kobiece i męskie. Najczęściej przyszli małżonkowie określali jako ważne, takie cechy, jak wzajemna miłość i umiejętność jej okazywanie (96,7%), wierność (85%), zaufanie (83,3%), wzajemna pomoc (81,7%), udane życie seksualne (78,3%), umiejętność wzajemnego przebaczenia (78,3%), szacunek (75%), wspólne wychowywanie dzieci (75%), wspólne podejmowanie decyzji (75%), wzajemna wyrozumiałość (73,3%), troskliwość o współmałżonka (71,7%), poczucie bezpieczeństwa (70%) i wspólne spędzanie czasu wolnego (66,7%) (tamże).

Polska młodzież wskazała niższe wartości, jako te, które mają duży wpływ na jakość małżeństwa: wzajemny szacunek i tolerancja, wierność emocjonalna i wierność seksualna, umiejętność wzajemnego przebaczenia (Dyczewski, 2009, s. 83). Autor wyodrębnił 17 cech udanego małżeństwa wybieranych przez młodzież i pogrupował je w pięć wymiarów: wzajemna wierność, wzajemny szacunek i tolerancja, konsensus w ważnych sprawach dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego, wspólnota kulturowa i społeczna (czynnik częściej wybierany przez młodzież polską niż przez hiszpańską i niemiecką), zadowolenie z warunków bytowych oraz udane życie seksualne (tamże, s. 84).

Jak wynika z badań z 2010 roku (Mrzygłód, Nowak, Thurow, 2010, s. 81-82) najczęściej podawanym oczekiwaniem wobec małżeństwa jest wzajemne wyrażanie i okazywanie sobie uczuć, zaspakajanie potrzeb emocjonalnych małżonków (58,77%). Drugim w kolejności oczekiwaniem jest wspólne spędzanie czasu z małżonkiem i resztą rodziny (39,38%), także z dziećmi – ich posiadanie jest równie wysoko ocenianym (na trzecim miejscu – 35,69%) oczekiwaniem wobec małżeństwa. Nieco ponad jedna piąta badanych wskazała jako ważne wspólne zarabianie pieniędzy i środków do życia (20,65%). Niecałe 12% badanych wymieniło satysfakcję z życia seksualnego, a 8,31% respondentów uważa za ważne zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa i opieki szczególnie w trudnych sytuacjach. Dla 6,15% badanych ważne jest osiągnięcie wyższej pozycji społecznej, a dla 3,69% wspólne uczestnictwo w kulturze. Niecałe 2% odpowiadających ceni wspólne praktykowanie wiary, a zaledwie 0,92% kontrolę zachowań innych członków rodziny. Wartą podkreślenia jest otwartość na nowe życie młodych małżonków, z których ponad połowa (53,16%) chce poczekać na pierwsze dziecko około dwóch lat, ponad 35% badanych chce odsunąć zajście w ciążę powyżej dwóch lat, „aby móc nacieszyć się związkiem tylko we dwoje, osiągnąć pewien – wyższy niż na samym początku małżeństwa – stopień wzajemnego przystosowania się i gotowości do podjęcia ról rodzicielskich oraz związanych z nimi obowiązków” (tamże, s. 83).

M. Braun-Gałkowska (1985, 117-118) badała różnice w oczekiwaniach wobec małżeństwa między parami zadowolonymi i niezadowolonymi z małżeństwa stworzoną przez siebie Listą Oczekiwań od Małżeństwa. Kobiety zadowolone z małżeństwa częściej zaznaczały na liście wysokie oczekiwania wspólnoty ideowej, opiekowania się drugim człowiekiem, przedłużenia swojej egzystencji w dzieciach, wyłącznego związku emocjonalnego, wspólnych zainteresowań, wspólnych rozrywek, posiadania i przynależności do drugiego człowieka, przyjaźni drugiego człowieka, rozwoju osobowości we dwoje, możliwości życia seksualnego zgodnie z zasadami moralnymi, zaspokojenia potrzeb seksualnych, wyłączności praw seksualnych do partnera, zaspokojenie potrzeb seksualnych partnera.

Zadowoleni z małżeństwa mężczyźni mieli częściej wysokie oczekiwania wspólnoty ideologicznej, realizacji siebie w roli ojca, wspólnego wychowywania dzieci, pomagania swoim

bliskim, wspólnych zainteresowań. Byli oni nastawieni na pomoc i współpracę małżeńską, chcieli się angażować zarówno w związek z żoną jak i w aktywne współtworzenie rodziny (tamże, s. 120). Jak wynika z badań M. Braun-Gałkowskiej – osoby zadowolone z małżeństwa, miały oczekiwania każdego typu - opiekuńcze, emocjonalne, partnerstwa intelektualnego, seksualne, materialne. Zarówno mężowie jak i żony, częściej pragnęli zaspakajać potrzeby przede wszystkim współmałżonka, dopiero później swoje. Ludzie ci byli nastawieni na współpracę oraz wysoko cenili wyłącność związku z partnerem (Braun-Gałkowska, 1985 s. 121).

Jak zauważyła M. Braun-Gałkowska (1985, s. 122) – osoby zadowolone z małżeństwa mają generalnie wyższe oczekiwania wobec niego niż osoby niezadowolone – co może świadczyć o niskiej ocenie związku i niskich wobec niego oczekiwaniach jeszcze przed zawarciem małżeństwa lub o obniżeniu ich w wyniku niepowodzenia w jego realizacji.

Dobre wzorce z rodziny pochodzenia, przekazane przez rodziców wartości kształtują człowieka dojrzałego do miłości i odpowiedzialności za życie swoje i osób, z którymi stworzy rodzinę. Owa dojrzałość niesie za sobą możliwość budowania realistycznych oczekiwań wobec siebie, partnera i małżeństwa, a te – umiejętnie i aktywnie spełniane czynią go szczęśliwym małżonkiem i dobrym rodzicem dla własnych dzieci.

4. Badania własne

W niniejszej pracy jako podstawową hipotezę przyjęto zależność pomiędzy systemem rodziny pochodzenia, a poczuciem własnej wartości w relacjach i oczekiwaniach od małżeństwa. Badania były przeprowadzone przez studentów III, IV i V roku psychologii, seminarzystów prof. UKSW dr hab. Marii Ryś. Badania objęły młodych dorosłych między 18 a 35 rokiem życia.

4.1. Osoby badane

Do badań zakwalifikowano do badań 201 osób w tym 99 kobiet (31 singielek, co stanowi 31,3% wszystkich kobiet badanych, 32 kobiet w związku emocjonalnym, (32,3%) oraz 36 kobiet w związku małżeńskim (36,3%)), co stanowi 49,3% całej grupy badanych i 102 mężczyzn (32 singli, co stanowi 31,4% wszystkich badanych mężczyzn, 35 mężczyzn w związku emocjonalnym (34,3%) i 35 mężczyzn w związku małżeńskim (34,3%)), co stanowi 50,7% całej grupy badanych. Osoby badane podzielone zostały na trzy grupy ze względu na ich stan zaangażowania w bliskie relacje emocjonalne z płcią przeciwną. Wyróżniono: osoby samotne (singli), osoby w związku emocjonalnym oraz osoby w związku małżeńskim.

4.2. Zastosowane w pracy metody badawcze

W ramach analiz podjętego problemu wykorzystano wyniki uzyskane za pomocą następujących metod:

- Analiza Środowiska Rodzinnego – Rodzina Pochodzenia (RP) M. Ryś – osobne arkusze dotyczące (1) matki i (2) ojca osoby badanej;
- Skala Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych (PWWRI) M. Ryś;
- Lista oczekiwań od małżeństwa Marii Braun-Gałkowskiej;
- Ankieta.

4.2.1. Analiza Systemu rodzinnego – Rodzina Pochodzenia

Analiza Systemu rodzinnego – Rodzina Pochodzenia (RP) to test stworzony przez M. Ryś (2009, s. 18-20) i studentów studiów zaocznych. Bada on środowisko rodzinne osoby badanej – rodzinę pochodzenia (RP). Składa się ze 100 stwierdzeń – po 20 dla każdego typu rodziny wg klasyfikacji D. Fielda (1996), tj. rodziny chaotycznej, władzy, prawidłowej, nadopiekuńczej oraz uwikłanej. Respondent udziela odpowiedzi wg skali: 3 – zdecydowanie tak, 2 - raczej tak, 1 - raczej nie, 0 – zupełnie nie, x – nie potrafię określić. Każde z rodziców badanych osób (matka, ojciec) może uzyskać od 0 do 60 punktów dla każdego wymiaru (każdego typu rodziny). Typ rodziny określa się na podstawie skali o największym (dominującym) natężeniu.

Aby móc określić typ rodziny musi ona uzyskać (ojciec i matka) na konkretnej skali co najmniej 40 punktów, a na pozostałych wymiarach poniżej 40 punktów. Na dużą zgodność wskazuje różnica do 10 punktów między wynikami matki i ojca, na średnią zgodność wskazuje różnica 11 - 19 punktów, a rozbieżność postaw rodziców wskazuje różnica wynosząca 20 punktów i więcej (Ryś, 2009, s. 20).

Aby daną rodzinę można było uznać za prawidłową, musi ona na tej skali uzyskać ponad 40 punktów przy równoczesnym nie przekroczeniu 40 punktów na skalach pozostałych (oprócz nadopiekuńczej). Wyniki powyżej 40 punktów na skalach rodziny prawidłowej i nadopiekuńczej wskazują na rodzinę nadopiekuńczą, zaś gdy na skali rodziny prawidłowej rodzina uzyskała powyżej 47 punktów, a na skali rodziny nadopiekuńczej powyżej 40 punktów – wyniki te informują o tendencjach nadopiekuńczych w rodzinie prawidłowej (tamże, s. 19).

4.2.2. Skala Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych

Skala Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych (PWWRI) to test stworzony przez M. Ryś (2011). Składa się on z 42 twierdzeń, do których osoba badana ustosunkowuje się wpisując przy pytaniach odpowiednie cyfry: 5 – zdecydowanie tak, 4 – tak, 3- raczej tak, 2 – raczej nie, 1- nie, 0 – zdecydowanie nie. Wszystkie pytania dzielą się na 5 grup – podskal testu. Po 9 twierdzeń dla podskal:

- Obniżone poczucie własnej wartości (max. 45 pkt-ów);
 - Brak poszanowania własnych praw (max. 45 pkt-ów);
 - Brak wiary w to, że jest się osobą kochaną (max. 45 pkt-ów);
 - Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka (max. 45 pkt-ów).
- oraz 6 twierdzeń dla podskali Kontrola innych (max. 30 pkt-ów).

4.2.3. Lista Oczekiwań od małżeństwa

Autorką Listy Oczekiwań od małżeństwa jest M. Braun-Gałkowska (1985). Stwierdziła ona, że aby znaleźć odpowiedź na pytanie „Jakie oczekiwania wobec małżeństwa mają młodzi ludzie?” trzeba przeanalizować najpierw funkcje i zadania jakie ma ono spełniać – i zgodnie z nimi należy stworzyć test.

Lista Oczekiwań (tamże, s. 67-68) składa się z 40 twierdzeń, do których badani mają się ustosunkować wybierając jedną z trzech możliwych odpowiedzi: D - dużo, T - trochę, W - wcale. Wszystkie pytania są podzielone na pięć podgrup (w teście pytania są wymieszane) tworząc podskale oczekiwań: seksualnych, emocjonalnych, opiekuńczych, partnerstwa intelektualnego, materialnych.

W każdej skali maksymalnie można uzyskać 16 punktów (w skład danej skali wchodzi 8 pytań, w których można uzyskać co najwyżej 2 punkty). Przydział pytań do poszczególnych podskal Listy Oczekiwań nie jest sztywny (rozłączny), niektóre pytania zaliczają się do dwóch grup oczekiwań, dlatego w razie wątpliwości można analizować pojedyncze pytania, a nie ich grupy (tamże).

4.2.4. Ankieta

Ankieta została skonstruowana przez studentów w celu poszerzenia zakresu informacji o osobach badanych. Jest anonimowa i dostarcza danych demograficznych o respondentach (dotyczących rodziny pochodzenia jaki i rodziny własnej), takich jak: miejsce zamieszkania (miasto/wieś/mała miejscowość), dzietność rodziny pochodzenia, warunki mieszkaniowe (dom jednorodzinny/mieszkanie), warunków materialnych, charakter pracy rodziców (pracownik umysłowy/fizyczny) oraz poziomu wykształcenia osoby badanej.

Ze względu na intymny charakter pytań w ankiecie została umieszczona informacja o możliwości nieudzielenia odpowiedzi jeśli respondent uzna dane pytanie za zbyt ingerujące w jego prywatność (Ankieta została zamieszczona w Aneksie niniejszej pracy).

4.3. Statystyczna prezentacja wyników

W celu zweryfikowania hipotez dotyczących zależności pomiędzy systemem rodziny pochodzenia, a poczuciem własnej wartości w relacjach interpersonalnych i oczekiwaniami wobec małżeństwa oraz zależności pomiędzy zmiennymi zależnymi – poczuciem własnej wartości w relacjach interpersonalnych, a oczekiwaniami od małżeństwa wykonano analizę korelacji tych zmiennych. Natomiast, aby zbadać różnice w zakresie przedstawionych wyżej zmiennych pomiędzy badaną grupą mężczyzn i kobiet wykonano test t-Studenta dla prób niezależnych.

W przeprowadzonych badaniach nie stwierdzono żadnych istotnych korelacji pomiędzy systemem rodziny jaki tworzy matka, a oczekiwaniami od małżeństwa kobiet. Nie stwierdzono także istotnych korelacji pomiędzy systemem rodziny jaki tworzy ojciec (z wyjątkiem systemu rodzinnego z nadopiecznym ojcem), a oczekiwaniami od małżeństwa kobiet. Istotna zależność wystąpiła jedynie pomiędzy systemem rodziny nadopiecznej tworzoną przez ojca, a oczekiwaniami opiekuńczymi kobiet. Nie stwierdzono również żadnych istotnych korelacji pomiędzy systemem rodziny chaotycznej, prawidłowej i nadopiecznej tworzoną przez

RELACJE W RODZINIE

matkę oraz wszystkimi wymiarami testu PWWRI wśród badanych kobiet. Istotne statystycznie zależności stwierdzono pomiędzy tworzonym przez matkę systemem rodziny władzy,

a obniżonym poczuciem własnej wartości respondentek oraz pomiędzy systemem rodziny uwikłanej tworzonym przez matkę, a wymiarem braku wiary w to, że jest się osobą kochaną testu PWWRI wśród badanych kobiet.

Jednocześnie stwierdzono aż sześć istotnych statystycznie korelacji pomiędzy systemami rodziny tworzonymi przez *ojców*, a wymiarami testu PWWRI *kobiet*: chaotyczny system rodziny koreluje z wymiarem obniżonego poczucia własnej wartości testu PWWRI; występuje korelacja pomiędzy systemem rodziny władzy, a obniżonym poczuciem własnej wartości oraz z wymiarem braku wiary w to, że jest się osobą kochaną; ten sam wymiar testu PWWRI koreluje z systemem rodziny prawidłowej oraz z systemem rodziny uwikłanej; istnieje korelacja pomiędzy nadopiekuńczym systemem rodziny, a przejmowaniem odpowiedzialności za innych. Wszystkie wyżej przedstawione wyniki przedstawia Tabela nr 1.

Tabela nr 1. Wyniki korelacji testów: Systemy Rodzinne, PWWRI, Lista OczeKiwań od Małżeństwa badanej grupy kobiet

		Matka					Ojciec				
		chaotyczna	władzy	prawidłowa	nadopiekuńcza	uwikłana	chaotyczny	władzy	prawidłowy	nadopiekuńczy	uwikłany
Kobiety	Oczekiwanie opiekuńcze	x	x	x	x	x	x	x	x	rho=0,197	x
	Oczekiwanie emocjonalne	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
	Oczek. partnerstwa intelektualnego	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
	Oczekiwanie seksualne	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
	Oczekiwanie materialne	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
	Obniżone pocz. Własnej wartości	x	r= 0,214	x	x	x	rho=0,244	r=0,323	x	x	x
	Brak poszanowania własnych praw	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
	Brak wiary w to, że jest się osobą kochaną	x	x	x	x	rho=0,223	x	rho=0,311	rho=-0,200	x	rho=0,293
	Przejmowanie odpowiedzialności	x	x	x	x	x	x	x	x	r=0,199	x
	Kontrola innych	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x

Tabela nr 2. Wyniki korelacji testów: Systemy Rodzinne, PWWRI, Lista OczeKiwań od Małżeństwa badanej grupy mężczyzn

		Matka					Ojciec				
		chaotyczna	władzy	prawidłowa	nadopiekuńcza	uwikłana	chaotyczny	władzy	prawidłowy	nadopiekuńczy	uwikłany
Mężczyźni	Oczekiwanie opiekuńcze	x	x	rho=0,22	x	x	x	x	x	x	x
	Oczekiwanie emocjonalne	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
	Oczek. partnerstwa intelektualnego	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
	Oczekiwanie seksualne	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
	Oczekiwanie materialne	x	x	x	x	rho=0,214	x	x	x	x	rho=0,237
	Obniżone pocz. Własnej wartości	rho=0,286	r=0,295	x	r=0,241	rho=0,299	x	x	x	x	rho=0,339
	Brak poszanowania własnych praw	x	x	x	r=0,304	x	x	x	x	x	x
	Brak wiary w to, że jest się osobą kochaną	x	rho=0,370	x	x	x	x	x	x	x	x
	Przejmowanie odpowiedzialności	rho=0,201	x	x	x	x	x	x	x	x	x
	Kontrola innych	x	x	x	r=0,226	x	x	x	x	x	rho=0,217

korelacja na poziomie p<0,05
korelacja na poziomie p<0,01

Powyższa tabela (nr 2.) przedstawia wyniki badanej grupy mężczyzn. Stwierdzono dwie istotne statystycznie korelacje pomiędzy systemami rodziny tworzonymi przez *matkę* i oczekiwaniami od małżeństwa: pomiędzy systemem prawidłowym, a oczekiwaniami opiekuńczymi oraz pomiędzy systemem uwikłanym, a oczekiwaniami materialnymi. Pomiedzy systemem rodziny tworzonym przez ojca, a oczekiwaniami od małżeństwa mężczyzn istotną korelację stwierdzono tylko w jednym przypadku – systemu uwikłanego i oczekiwaniami materialnymi od małżeństwa.

Jednocześnie istnieje w grupie badanych mężczyzn wiele istotnych statystycznie zależności pomiędzy systemami rodzin tworzonymi przez ich *matki*, a poszczególnymi wymiarami testu PWWRI: system rodziny chaotycznej istotnie koreluje z obniżonym poczuciem własnej wartości oraz z przejmowaniem odpowiedzialności; system rodziny władzy koreluje z wymiarami testu PWWRI - obniżone poczucie własnej wartości oraz brak wiary w to, że jest się osobą kochaną; stwierdza się zależność pomiędzy systemem rodziny chaotycznej, a obniżonym poczuciem własnej wartości oraz kontrolą innych. Ponadto stwierdza się także zależność pomiędzy systemem rodziny chaotycznej, a brakiem poszanowania własnych praw oraz przejmowaniem odpowiedzialności. Stwierdzono także dwie istotne zależności pomiędzy systemem rodziny uwikłanej a wymiarami: obniżone poczucie własnej wartości oraz przejmowanie odpowiedzialności.

Pomiedzy systemami rodziny tworzonymi przez *ojca*, a wymiarami testu PWWRI stwierdzono następujące zależności: system rodziny władzy koreluje z brakiem wiary w to, że jest się osobą kochaną; system rodziny nadopiekuńczej istotnie koreluje z przejmowaniem odpowiedzialności; system rodziny uwikłanej koreluje istotnie z dwoma wymiarami testu PWWRI: z wymiarem obniżonego poczucia własnej wartości oraz z wymiarem kontroli innych.

W celu zweryfikowania hipotezy dotyczącej różnic międzypłciowych w zakresie oczekiwań materialnych od małżeństwa wykonano test statystyczny, z wyniku którego można wyciągnąć wniosek, iż kobiety mają wyższe oczekiwania materialne od małżeństwa niż mężczyźni. Nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic międzygrupowych w zakresie oczekiwań opiekuńczych i seksualnych. Zaś stwierdzono je w zakresie oczekiwań emocjonalnych - kobiety mają wyższe oczekiwania emocjonalne od małżeństwa niż mężczyźni. Kobiety mają również wyższe oczekiwania partnerstwa intelektualnego od małżeństwa niż mężczyźni.

Stwierdzono istotne korelacje pomiędzy wymiarami testu PWWRI oraz Listy Oczekiwań dla grupy *kobiet*, pomiędzy Oczekiwaniem Opiekuńczym, a Obniżonym poczuciem własnej wartości; Brakiem poszanowania własnych praw; Przejmowaniem odpowiedzialności; Kontrolą innych.

Ponadto stwierdzono także istotne statystycznie zależności pomiędzy Oczekiwaniem emocjonalnym, a Kontrolą innych oraz pomiędzy Oczekiwaniem partnerstwa intelektualnego, a Przejmowaniem odpowiedzialności, Brakiem poszanowania własnych praw.

Nie stwierdzono żadnych istotnych korelacji pomiędzy wymiarami testu PWWRI, a Oczekiwaniem seksualnym i materialnym.

Istotne statystycznie korelacje w grupie mężczyzn stwierdzono pomiędzy wymiarem Obniżonego poczucia wartości, a Oczekiwaniem opiekuńczym, Oczekiwaniem emocjonalnym,

Oczekiwaniami partnerstwa intelektualnego, Oczekiwaniami materialnymi a także pomiędzy wymiarem „Przejmowanie odpowiedzialności”, a Oczekiwaniami opiekuńczymi, Oczekiwaniami emocjonalnymi, Oczekiwaniami partnerstwa intelektualnego. Ponadto istotne zależności widoczne są pomiędzy wymiarem „Kontrola innych”, a Oczekiwaniami emocjonalnymi, Oczekiwaniami partnerstwa intelektualnego, Oczekiwaniami materialnymi.

Nie stwierdzono żadnych istotnych statystycznie zależności pomiędzy wszystkimi wymiarami Listy Oczekiwań, a dwoma wymiarami testu PWWRI: Brak poszanowania własnych praw oraz Brak wiary w to, że jest się osobą kochaną.

4.4. Psychologiczna interpretacja wyników

Jak wskazują dotychczasowe badania psychologów oraz synteza literatury przedstawiona w rozdziale pierwszym – poczucie wartości jest ściśle związane z jakością relacji rodzicielskich i rodzinnych.

Jak pisze m. in. M. Jankowska: „Fizyczny brak ojca lub ojciec źle sprawujący swoje funkcje w rodzinie w ogromnej mierze decydują o licznych patologiach społecznych. Dobre ojcostwo natomiast ochrania rodzinę, ratuje, odbudowuje, wspomaga wartości, daje poczucie wartości”⁶. To co szczególnie warto podkreślić to fakt, że główną rolę w budowaniu i odkrywaniu wraz z dziećmi ich poczucia wartości pełni ojciec (por. także: Mierzwiński, 1999).

Wyniki uzyskane w pracy potwierdzają tę zależność przede wszystkim w grupie kobiet. To właśnie system rodziny tworzony przez ojca najczęściej i istotnie koreluje z wymiarami testu badającego pięć wymiarów poczucia własnej wartości. Można zauważyć istotną zależność pomiędzy sposobem wychowywania przez ojców unikających kontaktów emocjonalnych, dystansujących się, często nieobecnych w życiu swoich dzieci lub obecnych, ale agresywnych, nieadekwatnie wymagających - a obniżonym poczuciem wartości córek, ich tendencją do zaniedbywania siebie i swoich potrzeb, lękiem przed sprzeciwieniem się, wyrażeniem własnej opinii. Zaś ojcowie nadmiernie troskliwi, nie szanujący granic, niewierzący w możliwości swojego dziecka wywołują u swych córek poczucie bycia niekochaną, tendencje do spełniania oczekiwań innych ludzi, i poczucie, że na miłość muszą zasłużyć ugodowością, a także tendencję do poczuwania się do odpowiedzialności za stany emocjonalne innych ludzi – szczególnie bliskich, a także braniem na siebie konsekwencji owych stanów – co zgodne jest z przedstawioną przez D. Fielda (1996) typologią rodzin i wymienianymi przez M. Ryś (2009) możliwymi konsekwencjami wychowywania się w takich rodzinach.

Relacja z ojcem jest dla dziewczynki jej pierwszą i stanowiącą wzorzec innych relacji z mężczyznami. Jak wskazują uzyskane wyniki - nadopiekuńczy ojcowie tworzą w umysłach swych córek obraz ich przyszłego męża i tego, jak powinny być przez mężczyzn traktowane – stwierdzono istotną korelację pomiędzy systemami nadopiekuńczymi tworzonymi przez ojców, a oczekiwaniami opiekuńczymi od małżeństwa ich córek.

Interesujące są również wyniki mężczyzn. W badanej grupie stwierdzono kilka zależności pomiędzy systemem tworzonym przez ojca, a poczuciem wartości mężczyzn oraz

⁶ M. Jankowska, *Rola ojca w wychowaniu dziecka*,
<http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/presentations0/ojciec.pdf>

wiele zależności pomiędzy systemem tworzonym przez matkę, a ich poczuciem wartości. Zależności te mogą wynikać z wychowywania młodego pokolenia mężczyzn przez nadopiekuńcze matki przy niewielkim lub żadnym udziale ojców, często odsuwanych od dzieci przez żony. Tę hipotezę potwierdza coraz częściej poruszany i omawiany tzw. syndrom „Piotrusia Pana” charakteryzujący się odmawianiem przyjęcia odpowiedzialności za życie swoje i bliskich przez młodych (i coraz starszych) mężczyzn, oraz ich niedojrzałym podejściem do życia. Syndrom ten szczegółowo opisany jest przez m. in. Dana Kiley'a (1993).

Obniżone poczucie własnej wartości charakterystyczne jest dla chłopców i mężczyzn wychowujących się w każdym nieprawidłowym systemie rodzinnym. Uzyskane wyniki wskazują na to, iż chłopcy wychowywani przez nadopiekuńcze matki charakteryzują się obniżonym poczuciem wartości, zaniedbywaniem siebie kosztem innych osób, nieumiejętnością bronięcia własnych granic, wyrażania odmiennej opinii, niewiarą we własne siły i możliwości, tendencją do brania odpowiedzialności za uczucia innych oraz próby kontroli bliskich, w celu uniknięcia odrzucenia z ich strony. Przedstawione w Tabeli nr 2. wyniki badanych mężczyzn świadczą o korelacji systemu nadopiekuńczego tworzonym przez matkę, a wszystkimi wymiarami testu PWWRI z wyjątkiem skali mówiącej o poczuciu bycia kochanym. Tak więc mężczyźni ci wierzą, że zachowanie matki wynika z miłości i troski, jednak nadal odczuwają je jako trudne, blokujące ich rozwój (por. Kiley, 1993). Nadopiekuńczy rodzice powodują u swych synów tendencje do przejmowania odpowiedzialności za odczucia i stany emocjonalne innych osób, zaś teoria przedstawiona w rozdziale pierwszym wskazuje raczej na to, iż cechy takich chłopców to egocentryzm, postawa roszczeniowa, zawyżone, ale niestabilne poczucie wartości (dysonans pomiędzy tym, jak przedstawia go matka, a tym jak weryfikuje jego poczucie wartości i umiejętności środowisko rówieśnicze). Jak pisze I. Kornatowska (2004)⁷ „Nadopiekuńcza matka to hamulec w rozwoju psychospołecznym dziecka, przeszkoda w pokonywaniu trudności i wyzwań okresu dorastania, twórczyni bezwolnych, egocentrycznych, niezaradnych, niewierzących we własne możliwości osób dorosłych.” Być może sprzeczność uzyskanych wyników z podstawami teoretycznymi wynika z nowych tendencji wychowawczych. Należałoby zatem rozważyć hipotezę: Czy nadopiekuńcze matki wychowują współzależnych, niepewnych siebie i swoich możliwości mężczyzn?

Warto zauważyć, iż w systemie, w którym oboje rodzice są władczy, synowie czują się niekochani, mają poczucie, że na miłość i akceptację rodziców muszą zasłużyć karnością i posłuszeństwem (por. np.: D. Field (1996) czy M. Ryś (2009)). W domach władzy nie okazuje się uczuć, nie są nawiązywane relacje emocjonalne, do częstych należą konflikty. Rodzice są nadmiernie wymagający wobec dzieci (tamże).

Stwierdzono także interesującą zależność pomiędzy systemem uwikłanym tworzonym przez oboje rodziców, a oczekiwaniami materialnymi od małżeństwa mężczyzn (Tabela nr 2). Być może wynika to z tendencji rodziców do zaspokajania wszelkich potrzeb dziecka, nie odraczania pewnych przyjemności, a także nie odmawiania dziecku tego, czego ono sobie życzy, spełniania wszelkich jego zachcianek. Może to być także spowodowane przez coraz częściej stosowany sposób okazywania uczuć lub nadrabianie (zagłuszanie poczucia winy) przez

⁷Matki nadopiekuńcze, Niebieska Linia, 2004, nr 2, dostępne dnia 23.06.14.

<http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/59-niebieska-linia/1014-matki-nadopiekuncze.html>

rodziców swojej nieobecności w domu i życiu dzieci, spowodowane nadmiernym zaangażowaniem w pracę – poprzez obdarowywanie prezentami, materializowanie uczuć i przejawów przywiązania (Guerreschi, 2006, s. 139-140).

W grupie badanych kobiet stwierdzono istotną zależność pomiędzy czterema wymiarami testu PWWRI (z pięciu), a oczekiwaniami opiekuńczymi od małżeństwa. Obniżone poczucie wartości sprzyja często wchodzeniu w pozycję ofiary (bardzo często są to właśnie kobiety) i wzmacnia oczekiwania troski i opieki od innych (Sztander, 2000). Osoby o niskim poczuciu wartości zazwyczaj czują się bezradne i bezbronne, a także bezsilne stąd być może ich oczekiwania, aby to przyszły mąż zaopiekował się nimi.

Uzyskane wyniki w grupie mężczyzn wskazują na zależność pomiędzy obniżonym poczuciem własnej wartości, a ich oczekiwaniami od małżeństwa – opiekuńczymi, emocjonalnymi, partnerstwa intelektualnego, a także materialnymi. Wydaje się to być związane z wychowywaniem mężczyzn przez nadopieczne matki, co niesie za sobą obniżone poczucie wartości, a także wysokie oczekiwania wobec kobiet – aby dorównywały troskliwością, zainteresowaniem i poświęceniem ich matkom.

Z porównań międzygrupowych wynika, iż kobiety mają wyższe niż mężczyźni oczekiwania materialne – być może zależy to od faktu, iż nadal często mężczyźni zarabiają więcej oraz coraz bardziej nastawionego na konsumpcjonizm stylu życia, lub większej troski kobiet o dobrobyt rodziny i dzieci; także kobiety mają wyższe oczekiwania emocjonalne – co zgodne jest naturalnym i właściwym kobiecie ukierunkowaniem na relacje oraz partnerstwa intelektualnego. Możliwe, iż wynika to z coraz szerszego zaangażowania kobiet w świat nauki, pracy, rozwoju, cywilizacji.

Być może w celu stwierdzenia trafności niektórych wniosków, a także ponownej weryfikacji postawionych hipotez i pytań badawczych, należy przeprowadzić badania z uwzględnieniem osób wychowywanych w dysfunkcyjnych systemach rodziny pochodzenia, gdyż w grupie badanej zaprezentowanej w ramach niniejszej pracy bardzo mało było osób ze skrajnych systemów rodzinnych – szczególnie z systemów chaotycznych i uwikłanych.

W celu poszerzenia wiedzy w zakresie zależności pomiędzy systemem rodzinnym a oczekiwaniami od własnego małżeństwa warto zastanowić się nad przeprowadzeniem badań dotyczących oczekiwań od małżeństwa osób pochodzących z rodzin rozwiedzionych oraz osób wychowujących się z jednym rodzicem (pólsierot). Dodatkowo warto zbadać osoby wierzące i te, które odeszły od wiary, a także stworzyć grupę osób badanych wychowywanych przez inne osoby niż rodziców i sprawdzić, czy w takich grupach także wytwarzane są pewne schematy zachowań podobnie jak w systemie rodzinnym.

Bibliografia

- Ashner, L., Meyerson, M. (2000), *Kiedy rodzice kochają za bardzo*, Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Basak, A. (2011), Zaspokajanie potrzeb i socjalizacja dziecka w rodzinie, *Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy*, nr 1, s. 101-109.
- Bradshaw, J. (1998), *Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*, Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości.
- Braun-Gałkowska, M. (2007), *Poznawanie systemu rodzinnego*, Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Braun-Gałkowska, M. (1992), *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Braun-Gałkowska, M. (1985), *Miłość aktywna: psychiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Brzezińska, A. (1973), Struktura obrazu własnej osoby i jego wpływ na zachowanie, *Kwartalnik Pedagogiczny*, nr 3, s. 87-97.
- Budzyna-Dawidowski, P. (1999), *Komunikacja w rodzinie*, (w:) B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, (s. 56-68), Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Cierpka, A. (2003), *Systemowe rozumienie funkcjonowanie rodziny*, (w:) A. Jurkowski (red.), *Z zagadnień współczesnej psychologii wychowawczej*, (s. 107-129), Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Colman, A.M (2009), *Słownik Psychologii*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cudak, S. (2012), Znaczenie więzi emocjonalnych w rodzinie dla prawidłowego funkcjonowania dzieci, *Pedagogika Rodziny*, nr 2, s. 31-39.
- Cudak, H. (1999), *Od rodziny pochodzenia do rodziny prokreacji*, Łowicz: Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno - Pedagogiczna w Łowiczu.
- Dąbrowska-Caban, Z. (2001), Z badań nad małżeństwem w Polsce. Uwarunkowania i właściwości, *Problemy Rodziny*, nr 2, s. 3-12.
- Dyczewski, L. (2009), *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie – pomiędzy tradycją a nowoczesnością*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Field, D. (1996), *Osobowości rodzinne. Zrozumienie korzeni swojej osobowości kluczem do zrozumienia siebie i innych*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Logos”.
- Forward, S. (2006), *Toksyczni rodzice*, Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Frączek, Z. (2011), *Pokoleniowe przemiany społecznej świadomości wartości rodziny*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Goleman, D. (2007), *Inteligencja emocjonalna*, Poznań: Media Rodzina.
- Grabowiec, A. (2011), *Samoocena dzieci krzywdzonych w rodzinie*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grzesiuk, L. (2000), *Psychoterapia – szkoły, zjawiska, techniki i specyficzne problemy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Guerreschi, C. (2006), *Nowe uzależnienia*, Kraków: Wydawnictwo Salwator.
- Jankowska, M., *Rola ojca w wychowaniu dziecka*, artykuł dostępny dnia 9.06.2014, <http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/presentations0/ojciec.pdf>.
- Kaleta, K. (2010), Rodzaje wewnętrznych granic w rodzinie a społeczne kompetencje młodzieży, *Psychologia Rozwojowa*, t. 15, nr 3, s. 43-56.
- Kielar-Turska, M., Białecka-Pikul, M. (2010), *Wczesne dzieciństwo*, (w:) B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, (s. 47-82), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kiley, D. (1993), *Syndrom Piotrusia Pana – o nigdy nie dojrzewających mężczyznach*, Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Kornas-Biela, D. (2001). Współczesny kryzys ojcostwa. W: D. Kornas-Biela (red.). *Oblicza ojcostwa*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

- Kornatowska, I. (2004), Matki nadopiekuńcze, *Niebieska Linia*, nr 2, dostępne dnia 23.06.14. <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/59-niebieska-linia/1014-matki-nadopiekuncze.html>.
- Kulas, H. E. (1982), Poziom samooceny a pozycja społeczna jednostki w grupie rówieśniczej, *Psychologia Wychowawcza*, nr 3, s. 280-292.
- Kulas, H. E. (1983), Mechanizm funkcjonowania samooceny, *Psychologia Wychowawcza*, nr 4, s. 400-410.
- Margasiński, A. (2011), *Rodzina alkoholowa z uzależnionym w leczeniu*, Kraków: Impuls.
- Mierzwiński, B. (1999), *Mężczyzna jako mąż i ojciec*, (w:) K. Ostrowska, M. Ryś (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie*, (s. 167-180), Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Mrzygłód H., Nowak A., Thurow R. (2010), *Modele życia rodzinnego w świadomości studentów*, Szczecin: "Pedagogium" Wydawnictwo OR TWP.
- Namysłowska, I. (2000), *Terapia rodzin*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychiatrii i Neurologii.
- Plopa, M. (2011), *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Poręba, P. (1977), *Psychologiczne uwarunkowania życia małżeńskiego*, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wydział Teologiczny.
- Radochoński, M. (1998), Wybrane zagadnienia psychopatologii w ujęciu systemowej koncepcji rodziny, *Roczniki Socjologii Rodziny*, nr 10, s. 91-109.
- Reykowski, J. (1970), „Obraz własnej osoby” jako mechanizm regulujący postępowanie, *Kwartalnik Pedagogiczny*, t. 3, s. 45-58.
- Ryś, M. (1994), *Konflikty w rodzinie – niszczą czy budują*, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Ryś, M. (1999a), *Problemy w rodzinie dysfunkcyjnej*, (w:) K. Ostrowska, M. Ryś (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie*, (s. 276-286), Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Ryś, M., Wódcz E. (2002), Role podejmowane w rodzinie alkoholowej a struktura potrzeb u dorosłych dzieci alkoholików, *Studia Psychologica UKSW*, nr 2, s. 107-121.
- Ryś, M. (2006), *Psychologia rodziny*, (w:) J. Stala, E. Osewska (red.), *Rodzina - bezcenny dar i zadanie*, (s.328-375), Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- Ryś, M. (2009), *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Ryś, M. (2011), Kształtowanie się poczucia własnej wartości i relacji z innymi w różnych systemach rodzinnych, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, nr 2, s. 64-83.
- Siek, S. (1986), *Struktura osobowości*, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej,
- Siek, S. (1984), *Rozwój potrzeb psychicznych, mechanizmów obronnych i obrazu siebie*, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Sikora, E. (2008), *Społeczne oczekiwania wobec związku i partnera życiowego – kierunki zmian*, (w:) W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności*, (s. 311-323), Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Siudem, A. (2005), Obraz „małżeństwa idealnego” w opinii kandydatów na małżonków w wieku 19-27 lat, *Małżeństwo i Rodzina*, nr 3, s. 13-17.

- Tomaszewska, B., Dębska U. (2001), Psychologiczne aspekty dojrzałości do małżeństwa. Badania studentek pod kątem ich oczekiwań wobec przyszłego partnera życiowego, *Acta Universitatis Wratislaviensis: Prace psychologiczne LIV*, s. 131-141.
- Tryjarska, B. (2006), *Terapia rodzin*, (w:) L. Grzesiuk (red.) *Psychoterapia. Praktyka. Podręcznik akademicki*, (s. 74-141), Warszawa: ENETEIA Wydawnictwo Psychologii i Kultury.
- Tyszka, Z. (2002), *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Tyszkowa, M. (2002), *Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój*, (w:) M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa (red.), *Psychologia rozwoju człowieka – zagadnienia ogólne*, (s. 124-150), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wegscheider-Cruse, S. (2000), *Nowa szansa. Nadzieja dla rodziny alkoholowej*, Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia, Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
- Wegscheider-Cruse, S. (2014), *Poczucie własnej wartości – jak pokochać siebie*, Gdańsk: GWP.